

# Moniuszko

Pieśni | Songs

vol. 5

Andrzej LENART

baryton

Tomasz ŁYKOWSKI

baryton

Ihor MARYSHKIN

baryton

Jolanta PSZCZOŁKOWSKA-PAWLIK

fortepian

# STANISŁAW MONIUSZKO

## (1819–1872)

1.Niepewność – sł A. Mickiewicz.....	6'19
2.Kwiaty – sł. E.Wasilewski.....	2'56
3.Chanson – sł. V.Hugo tłum. autor nieznany.....	1'19
4.Serce moje – sł. A. Kolankowski.....	1'48
5.Kochać – sł. J. Korsak.....	1'39
6.Wzgardzona piosenka – sł. A. Kolankowski.....	1'58
7.Serenada – sł. autor nieznany.....	2'01
8.Gdybym ptaszka postać miał – sł. P. J. de Beranger tłum. M. Radziszewski.....	2'59
9.Gdybym miał co ranek – sł. autor nieznany.....	0'35
10.Matysek – sł. W. Syrokomla.....	5'52
11.Korowaju mój – sł. autor nieznany.....	2'12
12.O matko moja – sł. J. Prusinowski.....	2'25
13.Niepogoda – sł. J. Zachariasiewicz.....	3'26
14.Dwie zorze – sł. T. Lenartowicz.....	2'30
15.Czary I – sł. S. Witwicki.....	2'02
16.Czary II – sł. S. Witwicki.....	1'41
17.Tęsknota – sł. pol. P. Maszyński.....	1'16
18.Szczęście – sł. Sakowski.....	2'45
19.Starość – sł. P. J. de Beranger tłum. W. Syrokomla .....	4'26
20.Żałuję – sł. B. Morgensztern.....	1'27

# **PIEŚNI vol. 5**

# **SONGS vol. 5**

21.Swaty –sł. E. Wasilewski.....	1'32
22.Kum i kuma –sł. J. Czeczot.....	1'21
23.Do Basi –sł. F. D. Kniaźnin.....	1'31
24.Rada –sł. W. Syrokomała.....	1'47
25.Gdybym miał twój dar –sł. P. Jankowski.....	21'21
26.Moje bogactwa –sł. J. N. Jaśkowski.....	2'15
27.Krakowiaczek –sł. E. Wasilewski.....	2'36
28.Mazurek –sł. K. Brodziński.....	3'01
29.Pieśń o królu Ćwieczku –sł. P. J. de Beranger tłum. L. Borowski.....	6'00

**Total time: 74'12**

**Andrzej LENART (1,6,7,8,9,10,11,17,18, 19, 24, 25, 29) - baryton**

**Tomasz ŁYKOWSKI (2,3,4,5,15, 16, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28) - baryton**

**Ihor MARYSHKIN (12, 13, 14) - baryton**

**Jolanta PSZCZOŁKOWSKA-PAWLIK - fortepian**

W renomowanej *The International Cyclopedia of Music and Musicians* Oscara Thompsona (red. Nicolas Slonimski) pod hasłem „Moniuszko” czytamy takie stwierdzenie: „Jest również uważany za ojca polskiej pieśni artystycznej. Jego miejsce w rozwoju polskiej pieśni jest podobne do miejsca, które zajmuje Schubert w historii pieśni niemieckiej...”. Z pieśni, które zostawił po sobie Moniuszko, możemy ułożyć wiele opowieści; możemy je w dowolny sposób zestawiać w wyobraźni, tworząc coraz to inne narracje. Pośród prawie trzystu pieśni znajdują się utwory wybitne, prawdziwe perły i „przeboje” liryki wokalnej, ale jest też duża grupa pieśni, po których wykonawcy sięgają niezwykle rzadko bądź wcale. Piąta płyta z serii wydawniczej sygnowanej moim nazwiskiem stwarza okazję do zapoznania się z takimi kompozycjami; chciałabym, aby dołączyły do stałego szerokiego repertuaru koncertowego. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na pieśni wielozwrotkowe, których pełnych realizacji próżno szukać w salach koncertowych jak też na pytach – m.in. sześciozwrotka Niepewność do zjawiskowego wiersza Mickiewicza powszechnie występuje w skróconej do czterech strof wersji – także w popularnej piosence Marka Grechuty. Do niezwykłych zaliczyć należy też pieśni skomponowane do słów francuskiego poety, liberała i bonaparty, nazywanego klasykiem piosenki (sic!) – Pierre-Jeana de Bérangera (1780-1857) – przezabawna Pieśń o królu Ćwieczku, pięciozwrotkowa Starość czy trzyzwrotkowa Gdybym ptaszka postać miał w przeklachadach na język polski. Nawiązując do wielkiej skromności Moniuszki i jego słynnej wypowiedzi – „... bo jeżeli piękne poezje połączone z muzyką zdolne są otworzyć sobie wstęp do ucha i serca najmniej muzycznego, to nawet stabsza muzyka ... przy poezji celującej zyska sobie pooblążanie” – śmiem twierdzić, że nagrane na płycie pieśni do wierszy takich autorów jak np. Władysław Syrokomla, Edmund Wasilewski, Stefan Witwicki, Jan Czeczot,

Julian Korsak, Placyd Jankowski czy Teofil Lenartowicz zostały umyślnie przez niego w sposób absolutnie mistrzowski. Poezja rodzima była bowiem dla Moniuszki największą inspiracją do tworzenia pieśni. Siega często również po teksty o pochodzeniu ludowym lub wyrosłe z ducha ludowego – stąd w jego dorobku znacząca liczba pieśni – tańców ludowych – mazurów, polonezów, kujawiaków czy krakowiaków, niezwykle barwnych i zróżnicowanych stylistycznie. Pieśni przedstawione na płycie vol. 5 w większości zostały skomponowane na baryton. Do udziału w nagraniach zaprosiłam trzech młodych, wybitnie utalentowanych śpiewaków – a średnia wieku wykonawców w chwili nagrania to zaledwie dwadzieścia trzy lata. Z Andrzejem Lenartem, absolwentem Wydziału Wokalnego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, współpracuję od czasów jego studiów; daliśmy wspólnie mnóstwo koncertów, a jego nagranie ballady Czaty znajduje się na płycie *Moniuszko: Pieśni vol. 4*; urzekła mnie jego niezmiernie dociekliwe podejście do warstwy tekstowej pieśni. Spotkanie z Tomaszem Łykowskiem i wspólny, przyjęty entuzjastycznie przez publiczność, koncert moniuszkowski w Dworcu Chopina w Dusznikach-Zdroju w 2019 r. były zachętą do zaproszenia go na nagrania studyjne. Ihor Maryshkin w 2016 r. zdobył Grand Prix na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Haliny Ślonickiej w Suwałkach, a ja, jako członek jury, przyznałam mu nagrodę specjalną w postaci nagrody w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Lutosławskiego – itak doszło do powstania naszej płyty... Mam nadzieję, że ekspresywne, spontaniczne, niezwykłe emocjonalne interpretacje żywo przemówią do słuchaczy.

Jolanta Pszczołkowska-Pawlak

In the renowned *International Cyclopedia of Music and Musicians* by Oscar Thompson (edited by Nicolas Slonimski) a following statement under the entry „Moniuszko” can be found: „He is also regarded as father of Polish romantic song. His importance for the development of Polish song is similar to that by Franz Schubert in the history of German song.” The songs that Moniuszko left behind can render the moods of tales, creating many different narratives in listener’s imagination. Amongst almost 300 songs, we find a number of outstanding works, true gems and hits of vocal music, however, there is a substantial number of songs, sporadically or barely ever performed by singers, many of them of exquisite quality, although often forgotten. The fifth album of the series signed by myself creates an opportunity to get to know compositions that deserve to become part of a broad concert repertoire. I would like to bring to attention particularly the multi-verse songs, almost never to be heard in concert halls or musical albums in full lengths, including the 6-verses *Uncertainty* to the exceptional poem by Adam Mickiewicz that is usually reduced to four verses, as in a well-known song by Marek Grechuta. The other worth noting examples are the extraordinary songs composed to the lyrics by the French poet, liberal and Bonaparte-follower Pierre-Jean de Béranger (1780-1857), named the classic of song. Those are the hilarious King *Cwieczek*’s Song, the 5-verses *Old Age*, or the 3-verses *If I had a Bird’s Form*, translated into Polish. Referring to the Moniuszko’s great modesty and his famous statement: „...because if the beautiful poetry blended with music is able to win the least musical ears and hearts, even the music of subordinate quality... when accompanying a splendid poetry, shall be accepted.”

I dare to say that songs to poems by Władysław Syrokomla, Edmund Wasilewski, Stefan Witwicki, Jan Czeżciak, Julian Korsak, Placyd Jankowski czy Teofil Lenartowicz, featured

on this album, were rendered into music in an absolutely masterly fashion by Moniuszko. Indeed, the native Polish poetry remained his main inspiration to write songs. He also often used texts of a folk origin or spirit, hence the large number of folk dance-songs – mazurkas, kouaviak, cracovienne – exceptionally colorful and stylistically diverse, in his music. The songs featured on the vol. 5 album were predominantly composed for a baritone. I invited three young, remarkably talented singers at the average age of 23 at the moment of recordings. I have worked with Andrzej Lenart, a graduate of F. Chopin University of Music since the time of his studies. We have given many concerts together. His interpretation of the ballad *Czaty* can be heard on the *Moniuszko: Song* vol. 4 album. I admire his incisive approach to the song’s texts. The meeting of Tomasz Łykowski and a concert with Moniuszko’s music we gave at the Chopin’s Manor House in Duszniki-Zdrój in 2019 gave me an incentive to invite him to a recording session. Ihor Maryshkin is the Grand-Prix winner of the Halina Ślonicka International Vocal Competition in Suwałki in 2016. As a member of the competition’s jury, I awarded him with a special prize, which was the recording sessions at the W. Lutosławski Polish Radio Concert Studio. This is how this album was carried out.

I hope that the expressive, spontaneous and greatly emotional interpretations will lively appeal to the listeners.

Jolanta Pszczołkowska-Pawlak  
Translation by Łukasz Pawlik



ANDRZEJ LENART - BARYTON



TOMASZ ŁYKOWSKI - BARYTON



IHOR MARYSHKIN - BARYTON



JOLANTA PSZCZÓŁKOWSKA-PAWLAK - FORTEPIAN

**Jolanta Pszczołkowska-Pawlak** – pianistka, kameralistka, producent, menadżer kultury. Absolwentka Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w klasie fortepianu Barbary Hesse-Bukowskiej i kameralistyki w klasie Krystyny Makowskiej-Lawrynowicz. Doktor nauk w dziedzinie sztuk muzycznych . Pracuje na Wydziale Wokalnym UMFC w Warszawie w klasie prof. W. Zalewskiego. Prowadzi działalność menedżerską jako Prezes Across Music Foundation oraz Dyrektor Agencji Koncertowej Pawlik Relations. Stworzyła niezwykły wysoko oceniany, monograficzny festiwal pieśni i muzyki kameralnej Moniuszko na Trakcie Królewskim, którego druga edycja 2020 jest w trakcie realizacji. Ma na swoim koncie nagranie dwóch płyt z cyklami F. Schuberta – Winterreise i Die Schöne Müllerin z udziałem tenora K.Kozłowskiego. Płyty te otrzymały wiele zaszczytnych nagród i wyróżnień, w tym nominację do Fryderyka 2013 oraz tytuły Płyta Roku magazynu „Hi-Fi Muzyka” – 2013 i 2015. W ostatnim czasie Jolanta Pszczołkowska-Pawlak koncentruje swoją pracę nad nagraniem kompletu pieśni Stanisława Moniuszki. Na rynku ukazały się już cztery płyty z jej autorskiej serii: „Moniuszko-Piesni” vol.1 – 2014, vol. 2 – 2016, vol. 3 – 2019 oraz vol.4 – Ballady- 2019. Jest członkiem zarządu Towarzystwa Miłośników Muzyki Moniuszki. Prowadzi intensywną działalność jako producent i wydawca płyt, mając na swoim koncie wydanie ponad 20 płyt (w tym nagrodzoną Grammym „Night in Calisia”). Jako organizator wydarzeń muzycznych zrealizowała ponad 400 koncertów zarówno z muzyką klasyczną jak też z projektami jazzowymi swojego męża, światowej sławy pianisty i kompozytora Włodek'a Pawlik'a. W grudniu 2018 r. otrzymała Perłę Honorową w dziedzinie Kultury w rankingu magazynu Polish Market. 5 maja 2019 r. na zaproszenie Kancelarii Prezydenta RP brała udział w Narodowym Granie. Autorski projekt koncertowy J. Pszczołkowskiej-Pawlak z pieśniami S.Moniuszki w wykonaniu studentów UMFC był prezentowany na licznych festiwalach i wydarzeniach muzycznych m.in. na 56 Festiwalu Moniuszkowskim w Kudowie i Festiwalu im.J.Waldorffa w Radziejowicach 2019 r. Od wielu lat swej menedżerskiej działalności Jolanta Pszczołkowska-Pawlak jest uznawana w Polsce za jednego z czołowych promotorów młodych talentów w dziedzinie sztuki wokalnej.

**Jolanta Pszczołkowska-Pawlak** – pianist, chamber musician, producer, culture manager. Graduate of F. Chopin Academy of Music in the piano class of Prof. Barbara Hesse-Bukowska and the chamber music class of Prof. Krystyna Makowska-Lawrynowicz. Doctor of Musical Arts. She serves as a pianist for the voice studio of Prof. Włodzimierz Zalewski at F. Chopin University of Music in Warsaw. As a manager, she chairs the Across Music Foundation and the Pawlik Relations Concert Agency. She is a initiator of the highly valued, monographic, „Moniuszko at the Royal Route” Festival, presenting vocal and chamber music. The second edition of the festival is in progress in 2020. Along with the tenor K. Kozłowski, she has recorded two albums with F. Schubert's song cycles: „Winterreise” and „Die schöne Müllerin”. Both albums received numerous distinctions, including the nomination for „Fryderyk” in 2013 and the title of the Record of the Year of the „HiFi Muzyka” magazine in 2013 and 2015, respectively. Jolanta Pszczołkowska-Pawlak has been pursuing the aim to record all songs by S. Moniuszko. Four albums of the series „Moniuszko-Songs” have been released thus far: vol. 1 in 2014, vol. 2 in 2016, vol. 3 and 4 (the Ballads) in 2019. She is a member of the Association of Moniuszko's Music Lovers (TMM). As a producer, she has been involved in the release of over 20 records (including the Grammy-winning „Night in Calisia” 2014), as well as the organization of over 400 concerts with classical music or with the musical projects of her husband – the world-famous jazz pianist and composer Włodek Pawlik. In December 2018 she was awarded Honorary Pearl in the field of culture by The Polish Market. On May 5th 2019, as a result of an invitation from the the Polish President's administration, she took part in the National Performance (Narodowe Granie). Her original concert project with Moniuszko's songs has been presented at numerous musical events, such as the 56th Moniuszko Festival in Kudowa or J. Waldorff Festival in Radziejowice. For many years, Jolanta Pszczołkowska-Pawlak has been regarded as one of leading promoters of young vocal talents in Poland.

**Andrzej Lenart** (ur. 1996) - baryton, absolwent studiów licencjackich na Wydziale Wokalno - Aktorskim UMFC w Warszawie oraz student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Finalista V Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Giulio Perottiego w Uckermünde (2018). Debiutował na scenie Teatru – Opery Antonína Dvořáka w Ostrawie jako Servo w operze S. Sciarrini „Luci mie traditrici” (2018). Kreował rolę Trespolo podczas pierwszego światowego wykonania wersji oryginalnej po 1679 roku opery komicznej „Il Trespolo tutore” A. Stradelli w Teatrze Collegium Nobilium w Warszawie oraz podczas XI Międzynarodowego Operowego Forum Młodych (Opera Nova) w Bydgoszczy (2018). Wykonanie to zostało wydane w formie DVD przez wytwórnię DUX i otrzymało prestiżową, europejską nagrodę „Pizzicato Supersonic Award”. Ponadto wykonywał partię Guglielmo w operze „Così fan tutte” W. A. Mozarta w Filharmonii Świętokrzyskiej oraz podczas 52. Festiwalu im. J. Kiepury w Krynicy-Zdroju (2018). Jako solista występował również w Filharmonii Podlaskiej w Białymostku, podczas 56. Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie Zdrój, na Zamku Królewskim w Warszawie, w WOK podczas 28. Festiwalu Mozartowskiego, XI Letniego Festiwalu im. J. Walderffa w Radziejowicach. Był w obsadzie Stradella Y-Project w Rzymie (2018), w ramach którego wykonywał oratorium św. Edyty - A. Stradelli podczas najważniejszych Festiwali Muzyki Dawnej we Włoszech jak m.in. Grandezze & Meraviglie Festival; XVIII Pergolesi Spontini Festival; Festival Barocco Alessandro Stradella di Viterbo e Nepi, dając koncerty również w Rzymie, w l'Aquila, w Palermo, w Filotranno, Caprarola, w Sassuolo.

**Andrzej Lenart** (born 1996) - baritone, undergraduate student at the Vocal-Acting Department of F. Chopin University of Music in Warsaw and the Faculty of Law and Administration of Warsaw University. Finalist of the G. Perotti 5th International Vocal Competition in Ueckermünde (2018). He made his debut as Servo in the opera „Luci mie traditrici” by S. Sciarrino at the A. Dvorak Theatre-Opera in Ostrava (2018). He created the role of Trespolo during the first staging of the original version of the comic opera „Il Trespolo tutore” by A. Stradella since 1679 at the Collegium Nobilium Theatre in Warsaw and during the 11th International Youth Opera Forum (Opera Nova) in Bydgoszcz (2018). The above mentioned performance was released on DVD by DUX and received the prestigious European „Pizzicato Supersonic Award”. Andrzej Lenart also sang the part of Guglielmo in the opera „Così fan tutte” by W. A. Mozart. As a soloist, he has performed at the Podlasie Philharmonic in Białystok, the 56th International Moniuszko Festival in Kudowa Zdrój, during the 28th Mozart Festival at the Warsaw Chamber Opera (WOK), 11th J. Walderff Summer Festival in Radziejowice. He was featured in the cast of the Stradella Y-Project in Rome (2018), as part of which he performed the Oratorio of St. Edith (srpwdzić nazwę oryginalną) by A. Stradella during the most important early music festivals in Italy, such as: Grandezze & Meraviglie Festival; XVIII Pergolesi Spontini Festival; Festival Barocco Alessandro Stradella di Viterbo e Nepi, also giving concerts in Rome, l'Aquila, Palermo, Filotranno, Caprarola and Sassuolo.

**Tomasz Łykowski** (ur. 1997 r.) - baryton. Student Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu w klasie śpiewu prof. Bogdana Makala i mgr Jerzego Butryna. Jest stypendystą Rektora AMKL dla najlepszych studentów. W 2017 roku ukończył PSM I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu w klasie fortepianu prof. Heleny Furmanowicz-Kurzyńskiej. Jest także absolwentem PSM II st. im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu w klasie śpiewu prof. Bogdana Makala. Laureat wielu krajowych i międzynarodowych konkursów wokalnych m. in.: III nagrody na Międzynarodowym Konkursie im. Bohusława Martina w Pradze (2014), III nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Franciszka Platówny we Wrocławiu (2015), wyróżnień na Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. H. Stonięckiej w Suwałkach (2016) i Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Kameralnej w Krakowie (2016). Jego ostatnie osiągnięcia to: Grand Prix na 5. Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Z. Noskowskiego w Brzesku (2018), Grand Prix na Kownie na Litwie (2018), a także III miejsce (w duecie) na 13. Międzynarodowym Konkursie Interpretacji „Stonavská Barborka” w Czechach (2019). Ma na swoim koncie występy na wielu koncertach kameralnych (np. występ na jednym z koncertów w ramach festiwalu „Moniuszko na trakcie królewskim” w Warszawie w 2019 roku) oraz pierwszoplanowe role w studenckich spektaklach operowych „Telefon” Menottiego, „Loteria na mężów” Szymanowskiego (2018), czy w koncertowym wykonaniu „Wesela Figara” Mozarta (partia tytułowa) (2019). W 2018 roku wcielił się w rolę Inwalida w krotowilli St. Moniuszki „Nowy Don Kiszot – czyli sto szaleństw” w Warszawskiej Operze Kameralnej, natomiast na przełomie listopada i grudnia 2019 roku, wystąpił w uczelniowej inscenacji śpiewogry Karola Lipińskiego pt. „Klötnia przez zakład”. Wykonał w niej niewykwytu wymagającą rolę obejmującą 7 postaci, tym samym prezentując w jednym spektaklu 7 arii. We wrześniu 2020 roku wystąpił w światowej prapremierze opery „A Vermilion Calm” autorstwa japońskiej kompozytorki Keiko Fujie, w reżyserii Pii Partum, uboku czołowych polskich śpiewaków.

**Tomasz Łykowski** – (born 1997) - baritone. Student of the Karol Lipiński Academy of Music in Wrocław in the voice class of prof. Bogdan Makal and Jerzy Butryn. He holds the scholarship for the best students of his college granted by the President of the above mentioned Academy. In 2017 he graduated from Primary and Secondary Music School of Karol Szymanowski in Wrocław in the piano class of prof. Helena Furmanowicz-Kurzyńska. He is also a graduate of Ryszard Bukowski State Secondary Music School in Wrocław in the voice class of prof. Bogdan Makal. Prize-winner of many national and international vocal competitions, including: 3rd prize at the Bohuslav Martinu International Competition in Prague (2014), 3rd prize at the Franciszka Platówna Polish National Vocal Competition in Wrocław (2015), distinctions at the Halina Stonięcka Polish National Vocal Competition in Suwałki (2016) and the National Chamber Music Competition in Kraków (2016). His latest achievements include: Grand Prix at the 5th Zygmunt Noskowski National Vocal Competition in Brzesko (2018), Grand Prix at the "Pearls of Art" International Vocal Competition in Kaunas, Lithuania (2018), and 3rd place (in duet) at the 13th "Stonavská Barborka" International Interpretation Competition in the Czech Republic (2019). He has performed at many chamber concerts (e.g. a performance at one of the concerts as part of the "Moniuszko na Trakcie Królewskim" festival in Warsaw in 2019) and leading roles in student operas "Telefon" by Menotti, "Loteria na mężów" by Szymanowski (2018), or in the concert performance of Mozart's "Marriage of Figaro" (the title role) (2019). In 2018, he played the role of Invalid in the St. Moniuszko's slapzy "The New Don Kichote – one hundred frenzies" at the Warsaw Chamber Opera. At the turn of November and December 2019, he performed in the university's staging of Karol Lipiński's vaudeville entitled "Klötnia przez zakład", performing an extremely demanding role involving 7 characters, thus presenting 7 arias in one performance. In September 2020, he took part in the world premiere of the opera "A Vermilion Calm" by the Japanese composer Keiko Fujie, directed by Pia Partum, alongside leading Polish singers.

**Ihor Maryshkin** (ur. 1994) - pochodzi z Żytomierza (Ukraina) z rodziny o polskich korzeniach (Kazański – Makarewicz). Swoją edukację muzyczną rozpoczął w wieku 10 lat w chórze dziecięcym w Żytomierzu na Ukrainie. W latach 2010 – 2012 był uczniem Liceum Muzycznego im. W. Kosenki w Żytomierzu, następnie w latach 2012-13 uczęszczał na Wydział Wokalny przy Uniwersytecie Sztuk w Charkowie. Jego pedagogiem śpiewu była prof. Walentyna Arkanowa Fedorowna. Następnie w okresie 2015 – 2016 odbywał staż artystyczny na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie prof. dr hab. Marka Rzepki. W ciągu niespełna dwóch lat pobytu w Polsce sięgnął po najwyższe laury i nagrody na konkursach dla młodych talentowanych śpiewaków. W sierpniu 2017 r. otrzymał I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym „Bella Voce” w Busku Zdroju. W kwietniu 2017 r. został laureatem prestiżowej nagrody Grand Prix dla najlepszego młodego śpiewaka w Polsce, przyznawanej w drodze Ogólno-polskiego Konkursu Muzycznego organizowanego przez Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie pod patronatem MKiDN. Z pozostałych nagród Igora Maryshkina wymienić należy także I nagrodę na Międzynarodowym Muzycznym Konkursie w Rużomberoku, Słowacja 2019, I nagrodę na II Międzynarodowym Konkursie Solowej Wokalistyki Sakralnej „Ars et Gloria” w Katowicach (2017), I nagrodę na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Wokalnym im. Marii Stankowej w Olsztynie (2016), I nagrodę na V Ogólno-polskim Konkursie Wokalnym im. H. Słonięckiej w Suwałkach (2016), Nagrodę Specjalną Prezydenta Suwałk dla najlepszego męskiego głosu na konkursie oraz Nagrodę Specjalną jurora konkursu - J. Pszczołkowskiej-Pawluk- nagranie w Studiu Polskiego Radia w Warszawie, I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. J. Świdra, w Czechowicach-Dziedzicach (2019). Obecnie jest zaangażowany w Národní Divadlo Moravskoslezské im. A. Dvoráka w Ostrawie.

**Ihor Maryshkin** (born 1994) - comes from a family of Polish origin (Kazański – Makarewicz) from Żytomierz (Ukraine). He started his music education at the age of 10 in a children choir in Żytomierz in the Ukraine. From 2010 – 2012 he attended the W. Kosenko Music High School in Żytomierz. Subsequently, from 2012-2013 he was a student of the vocal department at the Art's University in Charkow, where he was taught by the professor Walentyna Arkanowa Fedorowna. Through 2015 and 2016 he completed an internship at the vocal and acting department at the Academy of Music in Kraków in the class of professor Marek Rzepka. During his almost two years in Poland, he managed to win the top honors and awards of the vocal competitions for young, talented singers. In August 2017 he received the 1st prize at the „Bella Voce” All-Polish Vocal Competition in Busko-Zdrój. In April 2017 he was honored with the Grand Prix for the best young singer in Poland, awarded after the All-Polish Musical Competition, organized by the Artistic Education Center in Warsaw, under the patronage of the Minister of Culture. Among the other prizes, won by Igor Maryshkin, it's worth mentioning also the 1st prize at the International Music Competition in Ružomberok, Slovakia 2019, I prize at the 2nd „Ars et Gloria” International Sacred Solo Vocal Competition in Katowice (2017), 1st prize at the 8th Maria Stankowa All-Polish Vocal Festival in Olsztyń (2016), 1st prize at the Halina Słonińska All-Polish Vocal Competition in Suwałki, special prize of the mayor of the city of Suwałki for the best male voice, another special prize – a recording session at the Polish Radio Studio in Warsaw, awarded by Jolanta Pszczołkowska-Pawluk, 1st prize at the Józef Świdra All-Polish Vocal Competition in Czechowice-Dziedzice (2019). He is currently employed by the Antonín Dvorák Národní Divadlo Moravskoslezské in Ostrava.

## **1. Niepewność**

**Adam Mickiewicz**

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,  
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;  
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,  
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żadam;  
I teskniąc sobie zadaję pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu  
W myśli twojego odnowić obrazu.  
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,  
Że on jest zawsze blisko mej pamięci.  
I znów sobie powtarzam pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Cierpiąłem nieraz, nie myślałem wcale,  
Abym przed tobą szedł wylewać żale;  
Idąc bez celu, nie pilnując drogi,  
Sam nie pojmuję, jak w twe zajdę progi;  
I wchodząc sobie zadaję pytanie;  
Co tu mieć wiódło? przyjaźń czy kochanie?

Dla twoego zdrowia życia bym nie skąpił,  
Po twą spokojność do piekiel bym zstąpił;  
Choć śmialej żady nie ma w sercu mojem,  
Bym był dla ciebie zdrowiem i pokojem.  
I znów sobie powtarzam pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Kiedy położysz rękę na me dłonie,  
Luba mię jakaś spokojość owionie,  
Zda się, że lekkim snem zakończę życie;  
Lecz mnie przebudza żywszę serca bicie,  
Które mi głośno zadaje pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czyli też kochanie?

## **1. The uncertainty**

**Adam Mickiewicz**

When I do not see you, I do not sigh, I do not cry;  
I do not lose my mind when I look at you at last;  
But when I have not seen you for a long time  
I feel incomplete, I demand somebody to see;  
And, longing, I ask myself:  
Is it friendship? Is it love?

When you are lost from my sight, I cannot, at all,  
Refresh your image in my thoughts.  
Nevertheless, sometimes I feel unwittingly,  
That he is always close to my memory.  
Again, I ask myself:  
Is it friendship? Is it love?

I suffered many times, but I never meant  
To air my grievances before you;  
Walking aimlessly, going astray,  
I cannot understand how will I reach you;  
Entering your home, I ask myself:  
What has brought me here? Friendship or love?

I would not skimp my life to save your health,  
I would look for your peace even in hell;  
Although I am not driven by bold desire  
To become your health and peace.  
And again I ask myself:  
Is it friendship? Is it love?

When you put your palm on my hands,  
I feel some pleasant peacefulness;  
It seems to me a restful sleep will end my life;  
But a faster heartbeat wakes me up  
And makes me ask myself:  
Is it friendship? Is it love?

Kiedym dla ciebie tę piosenkę składał,  
Wieszczy duch myimi ustami nie włada;  
Pełen zdziwienia, sam się nie postrzegłem,  
Skąd wziąłem myśla, jak na rymy wbiegłem;  
I zapisałem na końcu pytanie:  
Co mię natchnęło? przyjaźń czy kochanie?

## 2. Kwiaty

Edmund Wasilewski

Anielko, aniele! W marzenia ogrodzie  
Zrywane przynoszę ci kwiaty.  
Zakwitły w mych uczuć i myśli pogodzie  
Tak jasne, jak ócza twoich bławaty.  
Znasz różę, co piersią rozkwita do słońca,  
Westchnieniem poranku zbudzoną;  
Jak ona tak zawsze bądź świeża, kwitnąca,  
Lecz nie rań, nie więdnij jak ona,  
Lecz nie rań, nie więdnij jak ona.

Znasz lilię, jej kielich przecudnej białości  
I blasku, i woni ma wiele,  
Dlatego ją kwiatem nazwano czystości;  
Bądź lilią, Anielko, aniele.  
Fijołek się kryje na trawek kobiercu,  
Lecz malca wynajdą po woni;  
Ty skromność fijołka zachowaj w twym sercu,  
Przed burzą cię trawka zaśloni,  
Przed burzą cię trawka zaśloni.

O! Z tymi kwiatami jak z wiarą, nadzieję,  
Przepchniesz po wirach u głębi;  
Ni lato upaćem, ni jesień zawieją  
Tych kwiatów nie spali, nie zmiębi.  
Po naszej to pieknej rozsiane ziemiicy  
Tych kwiatów cudowne nasiona;  
Niech dzisiaj ustroją skróń młodej dziewczyny,  
Niech pomni, że wśród nich zrodzona,  
Niech pomni, że wśród nich zrodzona.

When I composed this song for you,  
No prophet's spirit spoke through my mouth;  
Fully amazed, I did not notice,  
How I found ideas, how I laid rhymes;  
At last I wrote down a question:  
What inspired me? Friendship or love?

## 2. The flowers

Edmund Wasilewski

Anielka, my angel! I bring you flowers  
Picked up in the garden of dreams.  
They bloomed in the calmness of my feelings,  
As bright as azure of your eyes.  
You know a rose, that turns its breast toward the sun,  
Awaken by the sigh of the morning;  
Be like the rose – always fresh and blooming,  
But do not hurt anybody and do not wither like it,  
But do not hurt anybody and do not wither like it.

Do you know lily; its wonderful white calyx  
Of the glow and many fragrances;  
That is why it is called a flower of purity.  
Be the lily, Anielka, my angel.  
A violet hides on the carpet of grass,  
But the scent of this little boy is easy to trace;  
Keep the modesty of the violet in your heart,  
The grass will shelter you from the storm,  
The grass will shelter you from the storm.

Oh! With these flowers, like with faith and hope,  
You will cross the deep, swirling waters;  
Neither the scorching summer, nor windy autumn  
Will burn or freeze out these flowers.  
Wonderful seeds of these flowers  
Are spread all over our beautiful Earth;  
Let them adorn a young maiden's head today.  
Let her remember that she was born among them,  
Let her remember that she was born among them.

Niech pomni, że wśród nich zrodzona,  
Niech pomni, że wśród nich zrodzona.

### 3. Chanson

Victor Hugo

Tłumacz nieznany

Lśni jutrzenka,  
A jeszcze zmruża,  
O luba, sen oczy twoe.  
W chwili, gdy już  
Przebudza się róża,  
Nie zechcesz-że  
I ty zbudzić się?

Śliczna, już ranek!  
Posłuchać wstań,  
Jak tu kochanek  
Śpiewa wśród łkań.  
Śliczna, już ranek,  
więc wstań już, wstań,  
Bo tu kochanek  
Śpiewa wśród łkań.

### 4. Serce moje

Antoni Kolankowski

„Serce moje, powiedz, czemu  
Zawsze tęsknisz po dawnemu?  
Zawsze kochasz ludzi?  
Znosisz ból i zawody:  
Czyż ta miłość bez nagrody  
Ciebie nie ostudzi?”

„Nie ostudzą mnie zawody,  
Bo nie żądam ja nagrody  
Za moje cierpienia;

Let her remember that she was born among them,  
Let her remember that she was born among them.

### 3. Chanson

Victor Hugo

Polish translation: Anonymous

It is daybreak's glow,  
But you squeeze your eyes  
Sleeping, my love.  
Now, when rose  
Has just awoken,  
Wouldn't you like  
To wake too?

My lovely one, it is morning!  
Get up and listen  
Your lover sing  
Among moanings.  
My lovely one, it is morning,  
So get up now, get up,  
Because your lover  
Sings here among moanings.

### 4. My dear heart

Antoni Kolankowski

„My dear heart, tell me why  
Do you always like you did before?  
Do you always love people?  
You stand the pain and disappointment:  
Will this love without reward  
Cool you down?”

“Disappointment will not cool me down,  
Because I require no reward  
For my suffering;

Bo w cierpieniach są rozkosze  
I te bole, które znoszę,  
Miłość opromienia."

„Nie zawiodą mnie nadzieje,  
Bo i dla mnie zajaśnieje  
Choć dzionek rozkoszy;  
Bo i ze mną, choć w niedoli,  
Jedno serce się zespoli  
I smutki rozproszy.”

#### 5. Kochać Julian Korsak

Kochać, kochać spiesz dziewczyno,  
Rychło życia mrok zapada:  
W łzach, co płyną i przepłyna  
Rozkosz smutku poznaj rada,  
Rozkosz smutku poznaj, poznaj rada!

Kochać, kochać chciej wzajemnie!  
A gdy dusza duszę zbadza,  
Wierz mi, ze mną i przeze mnie  
Rozkosz smutku poznasz rada.

Miłość w jednym ci spojrzeniu  
Wszystkie czucia wyspowiada;  
Sama powiesz w zachwyceniu:  
„Rozkosz smutku czuję rada,  
Rozkosz smutku czuję, czuję rada!”

Ciebie wstrem niech nie wzrusza  
Doświadczona ludzi zdrada;  
Serce peką, jeszcze dusza  
Rozkosz smutku wspomni rada.

For my suffering;  
There is pleasure in suffering  
And love cheers  
Pain that I bear.”

“Hope will not let me down;  
At least one day of pleasure  
Will shine for me;  
One heart will unite with me,  
Although in misery,  
And dispel my sadness.”

#### 5. To love Julian Korsak

Rush into love, rush, my girl,  
Life will soon sink in the dark;  
In tears that go by and soon will cease,  
Be glad to know the pleasure of sadness,  
Be glad and happy to know the pleasure of sadness,

Love me do, love mutually!  
And when the souls get know each other,  
Believe me, with me and through me  
You will be glad to know the pleasure of sadness.

In a glance, love will confess you  
All its feelings;  
Then you will say in delight:  
“I am glad to feel the pleasure of sadness,  
Glad to feel, to feel the pleasure of sadness!”

If you experienced people's betrayal  
Do not be disgusted;  
Your heart is broken, soon your soul  
Will recall the pleasure of sadness.

Kochać, kochać spiesz dziewczyno,  
Rychło życie mrok zapada:  
W łzach, co płyną i przepłyńą  
Rozkosz smutku poznaj rada,  
Rozkosz smutku poznaj rada,  
Rozkosz poznaj rada!

#### 6. Wzgardzona piosenka

Antoni Kolankowski

Co tak jęczy żałosnie?  
Co tak grucha żałosnie?  
To być musi gołębka zблąkana  
Albo dusza zaklęta,  
Siłą czarów ujęta  
Skargę rzewną zasyła do Pana!

Nie gołębka to grucha  
Ani skargi to ducha,  
Co w noc ciemną za grzechy gdzieś stęka.  
To swe żale wywodzi,  
To tępknątę swą słodzi  
Zapomniana, wzgardzona piosenka.

Bóg ją dotknął złą dolą:  
Niegdyś chlebem i solą  
A otwartym ją sercem witali;  
Dziś sercami grosz władła,  
Każdy przed nim upada,  
A piosenkę sierotę wygnali.

Więcej się błąka samotnie,  
Ale spiesz ochośnie,  
Gdy ją dziewczę stęsknione przyzywa.  
Lubi wiejskie zagrody,  
Dzieli smutki i gody,  
A do pracy zachęca we żniwa.

Rush into love, rush, my girl,  
Life will soon sink in the dark;  
In tears that go by and soon will cease,  
Be glad to know the pleasure of sadness,  
Be glad to know the pleasure of sadness,  
Be glad to know the pleasure.

#### 6. A despised song

Antoni Kolankowski

What is moaning so mournfully?  
What is groaning so mournfully?  
It must be a lost little dove  
Or some charmed lost soul,  
So strongly bewitched  
That it sends its teary complaint to Lord.

This is not a dove's groaning  
Nor complaint of a ghost,  
Grumbling out his sins in the dark night.  
This is a forgotten, despised song,  
Which is pouring its regrets  
Or sweetens its longing.

God afflicted it with bad fortune:  
Once it was welcome with bread and salt,  
And an open heart;  
Today money rules the hearts,  
Everyone crawls back to it  
And the song-orphan is banished.

And it wanders lonely,  
But speeds up its step  
When a longing girl calls it.  
It likes country farms,  
It shares sorrows and joys  
And it encourages to work during harvest.

## **7. Serenada**

**autor i tłumacz z ros.: nieznani**

Szczebotanie twe wdzięczne, figlarne  
 Chciałbym słyszeć przez całe moje życie,  
 A twe oczyki iskrzące się, czarne  
 Chciałbym wiecznie całować w zachwycie.

Kocham śmiech twój dziecięcy, a żarty,  
 Które stroisz i z innych, i ze mnie,  
 Pod twoim oknem o drzewo wsparty  
 Chciałbym wciąż podsłuchiwać tajemnie.

Wtedy pojąc się ciszą wiosenną,  
 Wonią drzew, blaskiem gwiazd rozmarzony,  
 Na twoją głowękę prześliczną a senną  
 Chciałbym włożyć wianeczek zielony.

## **8. Gdybym ptaszka postać miał**

**Pierre-Jean de Béranger**

**Przekład: Maksymilian Radziszewski**

Ja, co nawet w dziewczęcym gronie  
 Czuję wciąż swobody brak,  
 Jaką zazdrość w moim tonie  
 Szymbolotny budzi ptak.  
 Ach! Co za rokkoz, uciech żniwo,  
 Wzbiąć się ponad lasem, niwą,  
 Ponad dumne czoła skał.

Ja fruwałbym żywo, żywo,  
 Żywo, żywo, gdybym postać ptaszka miał.

Albo tej, co nęci serce,  
 Dźwiękiem głosu burzy krew,  
 Ja bym wtórzył mej pasterce,

## **7. The serenade**

**Russian author: anonymous**

I would like to hear all my life long  
 Your chirping, graceful, and hilarious;  
 I would like to kiss your sparkling black eyes,  
 And be enchanted forever.

I love your childish laugh and secretly  
 And I would like to eavesdrop –  
 By your window, leaned by the tree –  
 How you make jokes about me and others.

Then, feasting on spring's silence  
 And trees' fragrance, dreaming of starlight,  
 I would like to adorn your cute and sleepy head  
 With a little green wreath.

## **8. If I took the form of a bird**

**Pierre-Jean de Béranger**

**Polish translation: Maksymilian Radziszewski**

Even among the virgin maidens  
 I feel embarrassed every time;  
 I feel envy all inside,  
 When I see a high-speed flying bird.  
 Oh, what a delight, what a joy  
 Is to soar above the woods, the fields,  
 Above the proud rock peaks.

I would fly vigorously, vigorously,  
 Vigorously, if I took the form of a bird.

I would sing backup to my  
 Singing charmingly shepherdess,  
 Who tempts my heart

Gdy uroczy nuci śpiew  
Albo też nucąc piosenkę tkliwą  
Pustelnikowi, co życzliwą  
Pomoc bliźnim nieść by chciał.

Ja fruwałbym żywo...

By uciekać od złych ludzi,  
Chciałbym ptasze skrzydła mieć.  
Pierwej, nim mnie Amor złudzi  
I pochwyci w swoją sieć,  
Niechaj w tę pierś ognistą, żywą  
On godzi groźną swą cięciwą,  
Nie żałując ostrych strzał.

Ja fruwałbym żywo...

**9. Gdybym miał co ranek**  
**Anonim**

Gdybym miał co ranek  
Miodu spory dzbanek  
I tytuniu łulka,  
Ładna też żonulka,

Miodek bym ja łykał  
I fajeczkę pykał,  
Ładną bym żonulę  
Tulił w sercu czule,  
tulił w sercu czule.

And warms my blood with her voice.  
Or I would hum a tender tune  
To the hermit, who wants to  
Bring kind aid to his fellow men.

I would fly vigorously...

I would like to have avian wings  
In order to run away from bad people.  
Before Cupid lures me  
And entraps me in his web,  
Let him shoot with his bow,  
Without sparing the sharp arrows,  
In my flaming burly chest.

I would fly vigorously...

**9. If I had every morning**  
**Anonymous**

If I had every morning  
A sizable jar of honey,  
And a pipe of tobacco,  
And a handsome wife, too,

I would sneak honey  
And puff on the pipe,  
And cuddle my wife,  
Tender in my heart,  
Tender in my heart.

**10. Matysek**  
**Władysław Syrokomla**

Był Matysek, chłop, przed laty, jak drugiego  
nie znajdzicie  
I przystojny, i bogaty, i szczęśliwy na tym świecie.  
Był kochany, nie znał biedy, zazdrościli mu ludziska,  
Nikt nie wierzył, aby kiedy przyszła kryśka  
na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!

Krasawica, cud dziewoja, zakochała się w nim skrycie:  
„Mój Matysku! Jestem twoja, będę twoja całe życie.”  
Lecz ktoś inny synnął grosza i wzajemność dziewczki zyska,  
I Matysek wziął odkosza. Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!

„Mój Matysku, nie dbaj o to, a miłośne rzuć zachody!  
Lepiej z nami użij złoto, pójdzim hulać do gospody.”  
Tak go sąsiad cieszył w biedzie i całuje, i uścisza:  
„Dobrze mówisz mój sąsiadzie.”  
Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!

Pił z rozpacz dober całą, na pociechę pół tygodnia,  
Poil wszystkich, co się włato, i sąsiada, i przychodnia.  
A gdy przyszło do zapłaty...  
toć ostatni grosz wyciąka;  
Jak niepyszny szedł do chaty.  
Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!

**10. Matysek**  
**Władysław Syrokomla**

A long time ago there lived a peasant like no other:  
Handsome, wealthy, and happy in this world.  
He was loved; never experienced misery and people  
envied him;  
Nobody believed that Matysek could ever  
end up poorly,  
End up poorly!

Beautiful fair maiden fell in love with him:  
“My Matysek! I am yours, I will be yours all my life.”  
But another boy threw some pennies and got the girl.  
Matysek was brushed off. Matysek had to end up poorly,  
End up poorly!

„My Matysek, do not care about it, abandon romantic  
attitudes!  
Better spend your money with us; let us go to the pub.”  
The neighbor comforted him, hugged and kissed him.  
“You are right, my neighbor.”  
Matysek had to end up poorly,  
End up poorly!

He drank day and night in despair, half a week for  
consolation;  
He drank everybody – a neighbor or a passerby.  
And when the bill had come due... he spent the very  
last penny  
And like an ashamed dog he went home.

I od tańca, i od trunku zachorował tejże doby;  
Lekarz przybył do ratunku i napędził trzy choroby.  
A za recept i za leki wziął ze stajni dwa koniska  
I pojechał w świat daleki!  
Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!

Więc przed śmiercią myśli sobie: „Niechże wspomną towarzysze!  
Ja testament dla nich zrobię i każdemu coś zapiszę.”  
Ale w chacie nic nie było prócz starego w progu psiska;  
Westchnął biedak całą siłą: „Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!”

Umarł tedy, jak ów święty, co „tureckim” ludzie zowią;  
A odzieży lichej szczeupy położyli mu pod głową.  
A na pogrzeb nikt z sąsiadów nie popatrzył ani z bliska;  
Trumnę niosło czterech dziadów.  
Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!

Pod darnią, pod zieloną, zajął miejsce nieprzestronne.  
Na pogrzebie nie dzwoniono, bo nie stało na podzwonne.  
Przy kapliczce, tuż pod ścianą, jedlinowy krzyż błyска,  
A na krzyżu napisano: „Przyszła kryśka na Matyska!  
Przyszła kryśka na Matyska!”

That day he got sick of the dance and liquor;  
Doctor came to help him but only made him triple as sick,  
As the payment he took two horses from the stable  
And went out in the world!  
Matysek had to end up poorly,  
End up poorly!

Before his death he thought: “Let my comrades remember me!  
I will make a will and provide something for everybody.”  
But the hut was empty except an old dog in the doorway  
And the poor man sighed loud: “Matysek has to end up poorly,  
End up poorly!”

And he died, broke and hanged out to dry;  
They put some rags under his head  
And not a neighbor came to his funeral;  
Four old gleeps carried the coffin. Matysek had to end up poorly,  
End up poorly!

Under the green turf he took not much place,  
The bells did not ring – no money for the death knell.  
Beside the chapel, at the wall, there is a fir cross  
With an inscription: “Matysek had to end up poorly,  
End up poorly!”

**11. Korowaju mój**  
**Anonim**

Korowaju mój,  
Korowaju mój,  
Czy cie bogi malowały,  
Czy gwiazdami przybijają,  
Że tak ładny ty.

Malowałymię,  
Malowałymię,  
Dobre żony z tego sioła,  
Piękne dziewczki z tego koła,  
Że tak ładny ja.

Weźcie ostry miecz,  
Weźcie ostry miecz,  
I rąbjcie piec gliniany,  
Niech korowaj malowany  
Idzie tu na stół.

**12. O matko moja**  
**Jan Prusinowski**

O matko moja, matko rodzona,  
Na co mnie było pieścić dziecięciem?  
Na co mnie było do swego łona  
Takim serdecznym tulić objęciem?

Na co mnie było pocałunkami  
Serce dziecięce moje rozgrzewać?  
I uczyć dumać swymi dumkami  
I płakać przy mnie, płakać a śpiewać?

**11. My dear wedding bread**  
**Anonymous**

My dear wedding bread,  
My dear wedding bread,  
Are you painted by gods,  
Are you imprinted with stars,  
So as to look so gorgeous?

I am painted by,  
I am painted by  
Good wives of our village,  
Beautiful girls of our circle;  
Now I am so gorgeous.

Take a sharp sword,  
Take a sharp sword  
And chop the clay oven.  
Let the painted wedding bread  
Go onto the table.

**12. My mother!**  
**Jan Prusinowski**

Oh my mother, my birth mother,  
Why did you care about me as a child?  
Why did you hug me so warmly  
To your chest?

Why did you warm my childish heart  
With your kisses?  
Why did you teach me to think with your thoughts,  
Why did you cry and sing to me?

O matko moja! Źle mi na świecie,  
Tęskno mi, nudno, tęskno po tobie!  
Dzień po dniu łańcuch żywota plecie;  
Oby już przedzej prysnął przy grobie!

Ty tylko, matko, ty nie płacz po mnie.  
Błogo, kto ziemską wędrówkę kończy!  
Z dawnym uśmiechem tam pospiesz do mnie,  
Ach! Tam, gdzie nas już nic nie rozłączy,  
Ach! Tam, gdzie nic już nas, nic nie rozłączy!

### 13. Niepogoda

Jan Zachariasiewicz

Jakoś mi senno, smutno i nudno!  
Na polach deszcz i mgły.  
Kochać – boleśnie, zapomnieć – trudno,  
A w sercu sny i sny!

I nic nie widzę świata ni ludzi,  
Bo światem – ja i ty.  
I śnię szczęśliwy. Ach! Sen mnie nudzi.  
Na polach deszcz i mgły.

I patrzę w niebo – ni gwiazd, ni słońca,  
Ni w moim oku łzy.  
A wszędzie tuman i mgła bez końca,  
I mgła, gdzie ja i ty.

Na pola jezdzie słoneczko z nieba,  
A dla nas zawsze łza!  
Kochać? Nie można! Zapomnieć trzeba –  
Na polach deszcz i mgła.

Oh my mother! I feel bad about the world,  
I am upset and bored and I miss you!  
Day after day – like the links of the chain;  
Let it break at my grave, as soon as possible!

Mother, just do not cry after me.  
The end of earth's journey is sweet!  
Follow me there with your former smile,  
Oh! Nothing will break us up,  
Oh! Nothing will break us up, nothing!

### 13. Bad weather

Jan Zachariasiewicz

I feel somehow drowsy, sad, and bored!  
Rain and fog over the fields.  
Loving is painful, forgetting – hard to do;  
A lot of dreams in my heart!

I can see neither the world nor people,  
Because the world is – you and me.  
I dream happily. Oh! The dream bores me.  
Rain and fog over the fields.

I look in the sky: no stars, no sun,  
No tears in my eye.  
The clouds and fog are all around;  
The fog – where I am and you are.

The sun will come down from the sky  
To the fields; for us – always tears!  
To love? Impossible! One should forget –  
Rain and fog over the fields.

**14. Dwie zorze**  
**Teofil Lenartowicz**

Hej! tam na polu stała cerkiewka,  
Przy niej dzwonnica nowa.  
Wyjdziej, dziewczyno, wyjdź, czarnobrewka,  
Nim miesiąc w las się schowa.

Wyjdzie, dziewczyna, przed słońca wschodem,  
O najranniejszej zorzy.  
Porwie się dziewczę zbudzone chłodem.  
Na ścieżaj drzwi otworzy.

Zorza już weszła - szeroko, długo  
Pooświecała góry;  
Patrzę na jedną, patrzę na drugą,  
Dziwić się – nie wiem której.

Czy tej na niebie, całej we złocie,  
Co rzuca wciąż oświate;  
Czy tej na progu, mojej sierocię?  
Patrzę to na tą, to na tą.

Jasna zoreńska, boża służenna,  
Niech sobie świeci Bogu;  
A mnie niech kocha moja dziewczenka,  
Ot tak, jak stoi w progu.

**14. Two daybreaks**  
**Teofil Lenartowicz**

In the field there was a small tserkov,  
And a new bell tower beside it.  
Come out, girl, come out black-eyebrowed one,  
Before the moon hides in the woods.

The girl comes out before sunrise,  
At morning dawn.  
The girl jumps out of bed, awaken by the cold,  
Wide opens the door.

Daybreak is here; it lights up the mountains  
With long, wide rays.  
I look at the first one, at the other one,  
And I wonder which is more remarkable.

The one in the sky, all in gold,  
With a glimmering halo?  
Or the one in the doorway, my poor one?  
I look at the first one, at the other one.

Bright morning dawn, God's servant,  
Let it shine for the Lord;  
And let my little girl loves me,  
Just as she stands in the doorway,

**15. Czary I**  
**Stefan Witwicki**

To są czary, pewno czary!  
Coś dziwnego w tym się święci,  
Dobrze mówi ojciec stary:  
Robię, biegam bez pamięci.  
W każdym miejscu, każdą dobą  
Idę w lasy, czy-li w jary:  
Zawsze widzę ją przed sobą!  
To są czary, pewno czary!

Czy pogoda sprawia ciszę,  
Czy wiatr łamie drzew konary:  
Zawsze, wszędzie głos jej słyszę!  
O! To pewno, pewno czary!  
W dzień się myślą przy niej stawię,  
W nocy kształt jej biorą mary,  
Ona przy mnie w snach, na jawie!  
Jestem pewny, że to czary!

Gdy z nią śpiewam – czuję trwogę;  
Gdy odejdzie – żal bez miary;  
Chcę być wesół – i nie mogę!  
Ani wątpić, że to czary!  
Na to miłe słówko rzekła,  
Przywabiła mię do domu,  
By zdradziła, by urzekła!  
Ufajże tu teraz komu!

**15. Magic I**  
**Stefan Witwicki**

It is magic, magic for sure!  
Something odd is going on.  
My old father is right:  
I walk around in a daze.  
Everywhere, every time,  
In the forest or in the ravine:  
Always I see her before me!  
It is magic, magic for sure!

Whether the weather is calm  
Or the wind breaks trees:  
Everywhere, every time I hear her voice!  
Oh! It is magic, for sure!  
During daytime I still think of her,  
At night she enters my dreams,  
She is beside me, if I am awake or asleep!  
It is magic, I am sure!

When I sing with her – I am scared,  
When she is away – I cannot stand the pain;  
I want to be happy – and I cannot!  
It is magic, no doubt!  
Then she said some sweet words,  
She lured me into her home,  
She betrayed me, she enchanted me!  
Now you cannot trust anybody!

### **16. Czary II**

**Stefan Witwicki**

To są czary, pewno czary!  
 Coś dziwnego w tym się świeci,  
 Dobrze mówi ojciec stary:  
 Robię, biegam bez pamięci.  
 W każdym miejscu, każdą dobą  
 Idę w lasy, czy-li w jary:  
 Zawsze widzę ją przed sobą!  
 To są czary, to są czary!

W dzień się myślą przy niej stawie,  
 W nocy kształt jej biorą mary,  
 Ona przy mnie w snach, na jawie!  
 Jestem pewny, że to czary!  
 Gdy z nią śpiewam – czuję trwogę;  
 Gdy odejdzie – żał bez miary;  
 Chcę być wesół – i nie mogę!  
 To są czary, to są czary!

### **17. Tęsknota**

**Iwanow**

**Przekład pol.: Piotr Maszyński**

Wciąż kogoś szukam dookoła,  
 Dosłyszeć wciąż spodziewam się,  
 Że po imieniu ktoś zawała  
 I pójść za sobą wezwie mnie.

### **16. Magic II**

**Stefan Witwicki**

It is magic, magic for sure!  
 Something odd is going on.  
 My old father is right:  
 I walk around in a daze.  
 Everywhere, every time,  
 In the forest or in the ravine:  
 Always I see her before me!  
 It is magic, it is magic.

During daytime I still think of her,  
 At night she enters my dreams,  
 She is beside me, if I am awake or asleep!  
 It is magic, I am sure!  
 When I sing with her – I am scared,  
 When she is away – I cannot stand the pain;  
 I want to be happy – and I cannot!  
 It is magic, it is magic!

### **17. The longing**

**Iwanow**

**Przekład pol.: Piotr Maszyński**

I keep on looking for somebody,  
 I still expect somebody  
 To call me by my name  
 And tell me to follow him.

Z widziadeł bujnej wyobraźni  
Coraz się nowe rodzą sny;  
Coraz bym pragnął czuć wyraźniej,  
Że ktoś prawdziwie sprzyja mi.

Ach! Radbym z serca złożyć dar,  
Radbym się duszą z kimś podzielić,  
Ach radbym z serca złożyć dar  
I młodocianych uzuć żar  
W nierozerwalną spójnię wcielić!

#### 18. Szczęście Sakowski

Znużony życia walką codzienną,  
Pytam, gdzie szczęście daje świat;  
Może znajdę w noc wiosenną ów  
Czarodziejski paproci kwiat?  
Może znajdę ów kwiat, znajdę czarodziejski kwiat.

Może w szaleństwie i upojeniu,  
Piśnią i winem goniąc czas,  
Może w sławie i znaczeniu  
Spokój i szczęście znajdę wraz?  
Znajdę szczęście i spokój, ze sławą znajdę wraz.

A może szczęście znajdę na wojnie,  
Dając odwagą świętny wzór,  
Albo żyjąc cicho, spokojnie,  
Kryjąc me troski w klasztornym mur?  
Kryjąc troski me, kryjąc me troski w klasztornym mur.

Może przy tobie, o dziewczę hoże,  
Bóg mi przeznaczył szczęścia raj?  
Jeśli tak jest, błagam w pokorze,  
Szczera odpowiedź zaraz mi daj!  
Błagam cię, daj odpowiedź mi szczerą, zaraz daj.

My vivid imagination gives birth  
To newer and newer dreams;  
I would like to feel more and more clearly  
That somebody really encourages me.

Oh! I would love to sacrifice my heart,  
I would love to share my soul,  
I would love to sacrifice my heart,  
And breathe a young affection's flame  
Into indissoluble unity!

#### 18. Happiness Sakowski

Tired with everyday life's battles, I ask,  
Where is the happiness that world gives to us;  
Maybe, on a spring night,  
I will find the magic fern flower?  
Maybe I will find the flower, the magic flower?

Maybe in madness and intoxication,  
Chasing time with wine and song;  
Maybe in fame and importance  
I will find peace and happiness?  
I will find happiness and peace, along with fame.

Maybe I will find happiness in the war,  
Setting an example of courage;  
Or in peaceful, quiet life,  
Hiding my worries behind the monastery wall?  
Hiding my worries, my worries behind the monastery wall?

Maybe by your side, my blooming girl,  
God showed me my heaven's happiness.  
If it so, I humbly beg:  
Give me your honest answer now!  
I beg you, give me your honest answer, now!

## **19. Starość**

Pierre-Jean de Béranger

Przekład pol.: Władysław Syrokomała

“Nous verrons le temps qui nous presse  
Semer les rides sur nos fronts.”

Dzień po dzionku marnie schodzi,  
Czas na czołe zmarszczki pisze.  
Chociaż jeszcze dosyć młodzi,  
My starzejem towarzysze!  
Lecz kto lubi kwiatów sploty,  
Kto w młodzieńcze wierzy mary,  
Kto ma czucie swej istoty,  
Ten nie bardzo jeszcze stary!

Próżno winem człek się świeży  
I piosenką bezprzytomną  
Krasawice przy wieczerzy  
Smutną starość nam przypomną.  
Lecz do świtu kto z humorze  
Bez ustanku chyli czary,  
Kto choć drzący śpiewać może,  
Ten nie bardzo jeszcze stary!

Zwolennicy ideałów,  
Dziś nie spełnim, co się marzy  
Towarzyszki naszych szałów  
Przymawiają, żeśmy starzy.  
Lecz kto skromnie się udziela,  
Kto się słuszniej dzierżąc miary,  
Kto ma w lubej przyjaciela,  
Ten nie bardzo jeszcze stary!

## **19. The old age**

Pierre-Jean de Béranger

“Nous verrons le temps qui nous presse  
Semer les rides sur nos fronts.”

Miserable day goes after day,  
Time writes wrinkles on your forehead,  
Though we are still pretty young,  
We get older, dear companions!  
But the one who is fond of wreaths,  
Who believes in youth's illusions,  
Who senses his own being,  
He is not very old yet!

In vain you are warming yourself up with wine;  
Beautiful ladies at supper,  
With their crazy song,  
Will recall us about our sad, old age.  
But whoever happily empties his cup  
Again and again until morning,  
Whoever sings even though with trembling voice,  
Cannot be very old!

We professed noble values but today  
We cannot make our dreams come true;  
Dear companions of our follies  
Prattle that we are old.  
But whoever is modest and calm,  
Whoever exercises moderation  
And sees a friend in his mistress –  
Cannot be very old!

Dzisiaj młodzież choć nam wróży  
Naszą starość niezawodną,  
Że natchnienie nam nie służy,  
Że piosenki nasze chłodną.  
Lecz kto czuje duch śpiewaczy,  
Zdoła jąć się strun cytary,  
Zebrać w kółko swych słuchaczy,  
Ten nie bardzo jeszcze stary.

Jeszcze chwilę, towarzysze,  
Wiosny pieścmy się obrazem,  
A gdy młodość nie dopisze,  
Postarzejem wszyscy razem.  
Lecz kto głowy nie kłopota,  
Choć ma ciężkich trosk bez miary,  
Kto doścignął cel żywota,  
Ten nie bardzo jeszcze stary.

**20. Żałuję**  
**B. Morgensztern**

Gdym ci dawniej tysiąc razy  
Wyrażałem, co czuję,  
Serce oddawałem bez skazy,  
Śpiewałaś: żałuję!  
Gdym chciał mękom kres położyć,  
Jak sobie wnioskuję,  
Chciałaś jeszcze się podroczyć,  
Śpiewałaś: żałuję.

Now young people foretell us  
Inevitable senility; they say  
We lack inspiration and  
Our songs sound more and more cold,  
But whoever feels the song's spirit  
And can touch the cittern's strings  
And gather his listeners around,  
Cannot be very old.

Just a minute, my companions,  
Let us cherish the spring's image  
And when the young age abandons us  
We will get old altogether.  
The one who does not bother with problems  
Even when he is overwhelmed with them;  
Who reached the life's goal,  
Cannot be very old.

**20. I regret**  
**B. Morgensztern**

In the past, when I expressed my feelings  
Thousand times,  
And gave you my spotless heart,  
You sang: I regret!  
When I wanted to stop my torments,  
I explained to myself,  
That you liked to go on bantering,  
You sang: I regret!

Gdym ci radził, byś motyla,  
Póki ci hołduje,  
Z sieci twoich nie wypuściła,  
Śpiewałaś: żałuję!  
Teraz chcesz, i nad tym biadam,  
Lecz się węzeł psuje  
I nawzajem odpowiadam:  
Że mocno żałuję.

#### 21. Swaty

Edmund Wasilewski

W listeczków malina, za krewnych dziewczyna  
Daremnie, daremnie chowa się przed swachem.  
Malinę zerwiemy, dziewczę namówimy,  
Chorągiewkę zatkniem nad rodzica dachem.

Czemu pić się wzbraniasz, oczęta zasłaniasz,  
A z boku, z ukosa, poglądasz na Stacha?  
Lepiej się uśmiechaj, kieliszka nie niechaj.  
Kiedy wola boska, napij się do swacha!

#### 22. Kum i Kuma

Jan Czeczot

Kuma sobie siedziała,  
Motek nici zwijała,  
Kum dziwował się kumie,  
Kum dziwował się kumie,  
Kum dziwował się kumie,  
Że tak pięknie wić umie.

When I advised not to release  
The butterfly from your net  
If it flattered you,  
You sang: I regret!  
Now you want me – and I deplore –  
But our bond breaks,  
So I return your answer:  
I deeply regret!

#### 21. Matchmaking

Edmund Wasilewski

Raspberry – among leaves, a girl – behind her folks,  
In vain she hides herself from the matchmaker.  
We will pick up raspberry, we will persuade the girl,  
We will plant the flag on the parent's rooftop.

Why do not you drink and occlude your eyes,  
And look askance at Stach?  
Better smile and not refuse to drink.  
If it is God's will, clink glasses with the matchmaker!

#### 22. A Chap and a Lady

Jan Czeczot

A lady was just sitting  
And winding a ball of thread;  
A chap wondered,  
A chap wondered,  
A chap wondered,  
That a lady was so good at winding.

Kufel piwa zgotował,  
Kumę piwem częstował  
I dziwował się kumie,  
I dziwował się kumie,  
I dziwował się kumie,  
Że tak dobrze pić umie.

A po szumnej biesiedzie,  
Kiedy do dom ja wiedzie,  
Kum dziwował się kumie,  
Kum dziwował się kumie,  
Kum dziwował się kumie,  
Że nic chodzić nie umie.

### 23. Do Basi

Franciszek Dionizy Kniaźnin

Basiu, Basiu, moja luba!  
Jakżeś oczom miła!  
Pięknych kwiatów jesteś zguba  
I różęś zgasiła.

Gdyby perła każdy ząbek,  
A usteczka jak malina,  
Szyja bielsza nad twój rąbek,  
Hożaś gdyby trzcina.

Ale, Basiu, gdzieś podziała  
Kwiatek dany z rana?  
Tyś go z listków oberwała,  
Rzucając na Jana.

Jeśli kwiatek prawdę wróży,  
Jeśliś, Basiu, Basiu, zdradna  
Czemu nie masz losu róży,  
Czemuś jeszcze ładna?!

He brought a pint of beer  
And offered a lady;  
A chap wondered,  
A chap wondered,  
A chap wondered,  
That a lady was so good at drinking.

After the banquet  
He walked her home;  
A chap wondered,  
A chap wondered,  
A chap wondered,  
That a lady was so bad at walking.

### 23. To Basia

Franciszek Dionizy Kniaźnin

Basia, Basia, my sweetheart!  
So kind to my eyes!  
You bring ruin to the beautiful flowers,  
You have overshadowed the rose.

Your teeth are like pearls,  
Your lips – like raspberries,  
Your neck whiter than lace;  
You are as strong as a reed stalk.

But, Basia, where have you lost  
The flower I gave you in the morning?  
You tore off all its leaflets  
And threw them towards Jan.

If the flower tells the truth  
And you are unfaithful, Basia,  
Why do you not share rose's fate,  
Why are you still nice?

**24. Rada  
Władysław Syrokomla**

W naszych górach dziewcząt moc,  
A w ich oczach gwiazdy, noc.  
Dobrzeć z nimi zuchu młody,  
Ale lepsze dni swobody.

Więc nie żerń się, dni nie gub  
Słuchaj rady mej:  
A rumaka raczej kup,  
Będzie walczyć lżej.

Kto się żeni, znam to znam,  
Lichej doli szuka sam.  
On na boje nie poleci,  
Bo go zmiękczy głos kobiecy.

Więc nie żerń się...

Hej, nie zdradzi wierny koń,  
Na nim w wody, w ogień goń.  
Leci błonią jak wiatr chyży  
I odległość wnet przybliży.

Więc nie żerń się...

**24. The advice  
Władysław Syrokomla**

There are many girls in our mountains,  
There are stars and night in their eyes.  
Hang around with them, lad,  
But think of better days of liberty.

Never get married, do not waste your days,  
Take my advice:  
Better buy a horse,  
It will be easier for you to fight.

I know the people who get married,  
They reap poor rewards.  
The husband will not go to war,  
Because his woman's voice disarms him.

Never get married...

Your faithful horse will never betray you,  
Ride through water and through fire.  
The horse flies over the meadow like the wind,  
In a heartbeat carries you to your destination.

Never get married...

**25. Gdybym miał Twój dar**  
Placyd Jankowski

Gdybym miał twój dar podbijania serc,  
Niebo oczu twoich, głosu srebrny dźwięk  
Lub choć uśmiech twój...  
Ach! To prawda! Tak!  
Gdybym miał twój dar podbijania serc,  
Niebo oczu twoich, głosu srebrny dźwięk  
Lub choć uśmiech twój...  
Może tak jak ty  
Nie raczybym dbać na westchnienia, łzy.  
I sercu bym rzekł: serce, możesz spać!  
Bo na ziemi tej nie ma pary Ci!

**26. Moje bogactwa**  
Jan Nepomucen Jaśkowski

Mała chatka przy dolinie,  
W której strumień płynie,  
Kawał niwy nieleniwy,  
Łączka na potrzeby swoje:  
To bogactwa moje.

Koło ściany wóz kowany,  
Cztery woły i dwa konie  
Niedrzemiące w bronie  
I pług, którym swoją skibę kroję:  
To bogactwa moje,  
To bogactwa moje.

**25. If I had your gift**  
Placyd Jankowski

If I had your gift for seducing hearts,  
Heaven of your eyes, silver sound of your voice  
Or, at least, your smile...  
Oh! It is true! Yes!  
If I had your gift for seducing hearts,  
Heaven of your eyes, silver sound of your voice  
Or, at least, your smile...  
Maybe just like you  
I would not care about the sighs and tears.  
I would tell my heart: you can go to sleep,  
Because you have no match in the world!

**26. My riches**  
Jan Nepomucen Jaśkowski

A little hut by the valley,  
Where the creek runs,  
A fertile plot,  
A meadow for own use:  
These are my riches.

Ironed wagon by the wall,  
Four oxen and two horses  
Never sleepy at work,  
And a plow to farm my field:  
These are my riches,  
These are my riches.

Czarna z owiec mych sukmana  
I czapka z barana,  
Pas wełniany w domu tkany  
I świąteczne w skrzyni stroje:  
To bogactwa moje.

Dobry sąsiad, święta zgoda,  
Żonka w domu, żonka młoda,  
Niezwydliwa i poczciwa,  
Stary ojciec, dzieci dwoje:  
To bogactwa moje,  
To bogactwa moje.

Czerstwe zdrowie, serce hojne,  
Sumienie spokoju,  
Myśl niewinna, pieśń rodzinna,  
Co przy pracy słodzi znoje:  
To bogactwa moje.

**27. Krakowiaczek**  
**Edmund Wasilewski**

Wesół i szczęśliwy  
Krakowiaczek ci ja,  
A mój konik siwy  
Raźno się uwija.  
Uwijaj się, raźno bież,  
Kopytkami ognia krzesz!

Czapczka czerwona  
Na głowie mi plonie,  
Pokazuje ona  
Że mi gore w łonie.  
Gore serce, pędzi koń,  
A dziewczyna klaska w dłoń!

My cape is made of black sheep's wool,  
My cap – of ram's fleece,  
My belt – home woven,  
My Sunday suit – in the chest:  
These are my riches.

A kind neighbor, sacred concord,  
A wife at home – young one,  
Agreeable and good-hearted,  
An old father, two kids:  
These are my riches,  
These are my riches.

Great health, generous heart,  
Clear conscience,  
Innocent thoughts, family's singing  
That eases hard work:  
These are my riches.

**27. Cracovian**  
**Edmund Wasilewski**

I am a Cracovian,  
Cheerful and happy;  
My grey horse  
Bounces merrily.  
Bounce, run vividly,  
Strike sparks with your hooves!

A little red cap  
Is glowing on my head;  
It indicates  
That I am excited.  
My heart burns, my horse rushes,  
My girl claps her hands!

Z czapki pawie pióro  
Barwamí się mieni,  
Jak dzionek za chmurą  
Gdy go świt zrumieni.  
Dumnie błyszczy pawi puch  
I ja dumny, i ja zuch!

Krakowiaczek ci ja,  
Pędzę sobie żwawo,  
Kto mnie nie wymija,  
Plunę w twarz kurzawą.  
Bo ja pan, bo ja król,  
Śród zielonych niw i pól!

Wokoło szumi zboże,  
Kłania mi się kłosem,  
Kiedy zbiorę, zorzę,  
To pobrzęknię trzosem.  
A dziewczęta z całej wsi  
Będą się przymilać mi!

I ta, i ta ładna,  
Lecz ich próżne chęci,  
O, boć mnie już żadna  
Nie zwabi, nie znęci.  
Jedno tylko serce mam,  
Jedną tylko Halkę znam!

Peacock feather in my cap  
Radiates with colors,  
Like the day light behind the cloud,  
Blushed at dawn.  
Peacock fluff shines proudly,  
I am proud too, attaboy!

I am a Cracovian,  
I run briskly,  
I spit dust in the face  
Of people who pass me,  
Because I am a man, I am a king  
Among green fields and meadows!

The waving wheat around  
Bows before me with its ears,  
When the harvest is done  
My heavy purse jingles.  
All the girls of our village  
Will keep courting me!

This one is nice and that one too,  
But their efforts are pointless,  
Because no girl  
Will lure me or tempt me.  
I have only one heart,  
I know one and only Halka!

## 28. Mazurek

Kazimierz Brodziński

Niechże lepiej ja nie żyję,  
Dziewczę! skarby moje!  
Jesli kiedy oczka czyje  
Milsze mi nad twoje.  
Patrzajże mi prosto w oczy.  
Bo widzi Bóg w niebie,  
Że mi ledwo nie wyskoczy  
Serduszko do ciebie!

Czemuż ja w proszowskiej ziemi  
Zaznał małe dziecię?  
Byłbym między krakowskimi,  
Najszczęśliwszy w świecie.  
Krew, nie woda, ludźmi włada,  
Bo który sercem rządzi?  
Człowiek pragnie i układa,  
A Bóg wszystko sądzi.

Nie uciekaj, ptaszku luby,  
Moje sto tysięcy!  
Ja dogonię mojej zguby  
I nie puszczę więcej.  
Krąży ptaszek w szumnym lesie,  
Gałązek się czepia;  
Aż, dognany, piórka niesie,  
Gniazdeczko ulepia.

Gospodarzu, nie dasz wiary,  
Jak konie opłacę;  
Wydałem ja twe talary,  
Moje serce trace!  
Grajcie skrzypki, bo się smucę  
W opłakanym stanie;  
Z konikami ja powrócę  
Serce się zostanie.

## 28. Mazurka

Kazimierz Brodziński

I better not live,  
Girl! My honey!  
If I find somebody's eyes  
More friendly than yours.  
Look into my eyes,  
As God is my witness,  
My heart almost jumps out  
To be with you!

Why did I meet a little child  
Far away, in Proszow County?  
I could be the happiest guy  
Among my Cracow folks.  
Blood is thicker than water;  
Who is the ruler of my heart?  
People have their plans and wishes  
And God is the judge.

Do not fly away, my dear bird,  
My cherished treasure!  
I will catch up with my loss  
And will not let it down anymore.  
A bird circles in the murmuring forest,  
Clings to the branches;  
Then, when chased down,  
Carries feathers, makes a nest.

My host, you will not believe,  
How I will pay for the horses.  
I spent your money  
And lost my heart!  
Play, fiddle, play, because  
I am sad and regrettable;  
I will come home with horses,  
But my heart will stay far away.

## 29. Pieśń o Królu Ćwieczku

Pierre-Jean de Béranger

Przekład pol.: Leon Borowski

Był to niegdyś król Ćwieczek,  
wyborniuchny człowiek!  
Wstał późno, kłaść się przed zachodem.  
Sława snu mu nie brała, w dziejach o nim treść mała;  
Naród z królem, a król pił z narodem.

Na głowie nie korona: czapka ciepła czerwona  
Dlonią Krysi na bakiern nadziana.  
To mi to królik tegi, choć o nim milczą księgi!  
Tajratum tana, tajrratum tana!

W pałacu krytym strzechą,  
z godłem: zieloną wiechą,  
Raz w raz uczta i śmiech się rozlegał,  
A gdy brakło zabawy, na stępku bez wrzawy  
Kraj swój nogą za nogą obiegał.

Cnotliwy, wierzył w cnotę. Za całą drabów rotę  
Miał psa Kruczka, co wiernie strzegł pana.  
Z nim słodził berla troski  
kochany królik boski!  
Tajratum tana, tajrratum tana!

Panisko niedrażliwe miał pragnienie za żywe,  
Lecz natura, nie on temu winien;  
Wreszcie starząc do woli ludów swych błogiej doli  
I król także się napić powinien.

## 29. A song of King Tack

Pierre-Jean de Béranger

Polish translation: Leon Borowski

Once upon a time lived King Tack, a perfect little man!  
He used to get up late and go to bed before sunset.  
Although famous, he slept well; he is mostly absent from history;  
The nation drank with king and king drank with the nation.

He had no crown on his head, but a warm red cap,  
Put sideways atop by Krysia's hand.  
Little big king, although absent from books!  
Tararam taram, tararam taram!

In his palace witch thatched roof, emblem and green  
topping out  
Once a year there was a feast and laughter could be heard;  
When he lacked fun, he got on horse and quietly, at walk,  
He travelled slowly around his country.

The virtuous man, believed in virtue. A dog named Kruczek  
Faithfully served as his horde of bodyguards.  
A little God's king shared his scepter's concerns with  
the dog!  
Tararam taram, tararam taram!

A gentle big shot, had an overwhelming thirst,  
But it was nature, not him, to blame;  
Providing good fortune to his people,  
King can have a drink, as well.

Bez ministrów warchołu sam podatki u stołu  
Układał od beczki po pół dzbana.  
Gdzie mi króla na świecie podobnego najdziecie?  
Tajrratum tana, tajrrratum tana!

A że kochać był skory, możniejszych domów córy  
Nazwały go grzecznym mojcem.  
Stąd lud jego krainy miewał różne przyczyny  
Nazwały go prawdziwym swym ojcem.

Nie na Niemca, na Turka, ale strzelać do kurka  
Była rok w rok ruchawka wołana.  
Ni Mieczysław, ni Chrobry nie był tak królik dobry!  
Tajrratum tana, tajrrratum tana!

Zaokrąglenie granic i zdobytcze miał za nic,  
Z sąsiadem żył jak nie można milej.  
U tego potentata za wzór był władców świata  
Jeden kodeks: by ludzie się bawili.

Raz tylko kraj zasmucił, kiedy świat ten porzucił  
I był pogrzeb tak dobrego pana.  
I płakał lud pijany: Adieu, królu kochany!  
Tajrratum tana, tajrrratum tana!

Portret tego mocarza dziwnym kunsztem malarza  
W oryginale doszedł do potomnych,  
W sławnej karczmie na bramie wisząc służy za znamie,  
Hasło igrzysk i śmiechów niepomnych.

Przed nim w święto, w niedziele starzy pijani jak bele,  
Młodzież pląsy wyprawia zebrana,  
Hucząc, co staje siły: Ej! Gdzieś królu miły!  
Tajrratum tana, tajrrratum tana!

Not needing arbitrary ministers, he paid taxes himself,  
On the table, half a pitcher of every beer keg.  
Where can you find such a king?  
Tararam taram, tararam taram!

And because he was amorous, the upper-class girls  
Called him a very polite rascal.  
Thus, people in his country had many reasons  
To call him their real father.

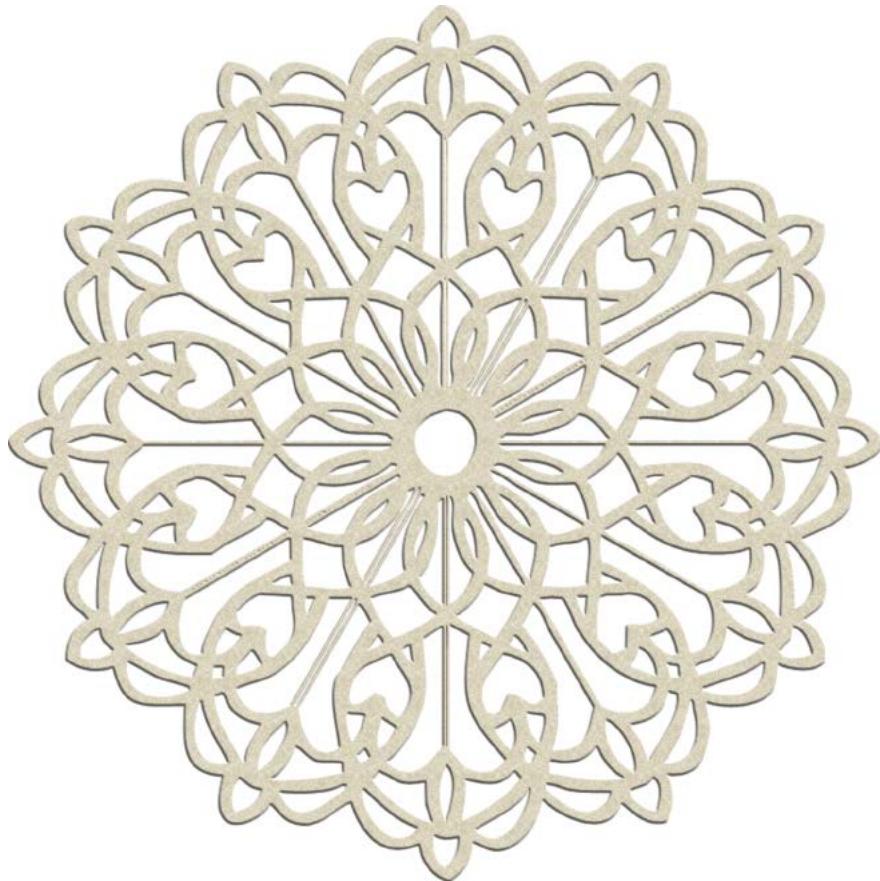
Every year he called a general muster  
In order to shoot the ducks, not Germans or Turks.  
Neither Julius or Caesar was as great as this little king!  
Tararam taram, tararam taram!

He ignored rounding the state borders territorial gains,  
He lived in perfect harmony with his neighbors.  
Other rulers of the world derived pattern  
From his code: Let the people play.

Only once he made his country sad: when he left this world  
And there was a funeral of such a good lord.  
And the drunken people cried: "Adieu, our beloved king!"  
Tararam taram, tararam taram!

A skillful painter made his (quite similar) portrait,  
Which passed on the king's image to the posterity;  
Now it hangs on the gate of a famous inn,  
As a signboard, a call of crazy games and fun.

Under this portrait, on Sunday and holiday day,  
Old and young people gather, drunken as a log  
And shout as fast: Hey! Where are you, our good king?  
Tararam taram, tararam taram!



Nagrań dokonano w Studio Koncertowym Polskiego Radia im. W.Lutosławskiego wrzesień - październik 2020 oraz październik 2017 (12,13,14).

Recorded at the Witold Lutosławski Polish Radio Concert Studio in Warsaw, September - October 2020 and September 2017 (12, 13, 14).

JOLANTA PSZCZOŁKOWSKA-PAWLIK

Agencja Pawlik Relations pr.pawlak@wp.pl

Producent / Producer

EWA GUZIOŁEK-TUBELEWICZ

Reżyseria dźwięku, montaż, mastering / Recording supervision, Mixing, Mastering

HENRYK LANDMAN

Strojenie fortepianu / Tuning

MAGDALENA GRZEGORZEWSKA

Tłumaczenia angielskie / English translations

SYLWIA KRZEMIANOWSKA

Projekt graficzny, skład/ Graphic Project, Page Layout

grafik.kreatywny@gmail.com

Foto na okładce / Cover photo © JOLA PAWLIK

Muzeum w Łowiczu / Museum in Łowicz

Zdjęcia/ Photos – MAREK BAŁATA - archiwum prywatne/ private archive

2020 Pawlik Relations Agency Recording Producer Warsaw, Poland

Hans de Moniaght.